

Synedra- wiersze

Autor: Synedra

ROCZNICOWO Wypadł dziś przypadkowo z szuflady Twoich listów pośródkowy pakiecik...
 Ożywił się wspomnienie pokłady i w duszy jasny pomysł zażyci. Ludzie bajają,
 że to sentymenty. Ktoś tam zadrwi, a nawet przygani, a to przecież świat żywcem
 wyjął ty z czasów uniesień i szczątków bez granic! Jakże długi dni pochod już
 minął, ile się siła zabrał marsz pośród trudów... Dzisiaj te kartki znów wabią krainą, tą z
 pogranicza fantazji i cudu. Każdy z nas jakiś nowy szlak przetrwał, prawie każdy
 nadwyżką ma przeżył. Tylko żal, że euforia już nie ta, że tak trudno w cokolwiek
 uwierzyć. Hipokryzja dnia ciążą jak kamień. Pełno intryg, uśmiezków nieszczerých. Tu jest
 coś, co z pewnościami nie kłamie: Twoje myśli zakłóte w litery.
 Synedra BYŁ TAM Był tam gdzie ty choł nad ranem ucieka twój wit przede mną Budził
 się tam gdzie ty choł w noc ucieka twój sen w ciemność Był tam gdzie twoje niebo nade
 mną stał paładłem twoich stóp w codzienności Za torem twoich myśli biec i to co ty -
 nił Choł opadł z drzew ostatni lił ja wciąż bez ciebie samotnie Musiał wstawał
 ił bez krzyku bez celebry i szyku po prostu i skutecznie egzystował niedorzecznie Trwał
 Przewyczał niechłtny czas ył! Synedra

LISTOPADOWO Północ dni listopadowe. Północ i słońce, z deszczem. Północ ostatnie liście
 klonowe wstrząsane tąsknot za latem dreszczem. Między nami wysokie niebo pełne
 ołowianych chmur. Między nami rozległe morze spienionych fal, miłości. Ból. Nade mną
 dzieł szary a w nim moc różnych zajęć. Nade mną noc ponura Bez twych szeptów i objęć.
 Wit cisza wnet nadchodzi, sny mijają ciękie, poranne. Jesień wraz z chłodem uchodzi...
 Czas płynnie wolno.Nieustannie.

MÓJ CAŁY WIAT Choł mam już wachlarzyki kurzych łapek na skroni, marzył o tym i
 owym nikt mi nie zabroni. I choł jesień życia srebro we włosy mi wplata, jam wciąż głódna i
 bardzo ciekawa świata. Natknąwszy się przypadkiem na szuflad moich "łmiecie" znalazłam
 list krain, którymi błądziłam w myślach po świecie: kraje, ludzie, religie, obyczaje każdy
 chłtnie rad pozna, zdobycze kultury, piękno sztuki oraz liczne krajów curioza. Podpatrzył tak wiele
 tajemnic tego świata bym chciał, dotykał barw, podziwiał dźwięki, przeżywał dziwy dla
 oczu i ciała. Każdego kraju odrębna sztuka, muzyka, co zmysły zmęczone szarością
 drłży, przenika... Ach, zobaczył kraj niejeden, daleki, cuda przyrody, wodospady, góry, rzeki.
 Gdzie niebo w błękie cięgle, a słońce w zenicie - oto jest życie! W Japonii kwiat wił
 dotknął, zobaczył, tajemnice walk wschodnich podpatrzył, piękno pagód, Fujijamy i sztuki
 zdobnicze, stubarwne wachlarze, kimona i to, co oczom najmiłsze... W Hiszpanii corridł, a w samym
 Madrycie: El Prado i Puerta del Sol, park Retiro. I w zachwycie Escorial, Guadalajarł, Somosierrł,
 bodegi z winem, casa niejedno patio. Słłowem Dali' ego ojczyznł. Wził udział w
 odłwiłnej fięcie i zatałczył bolero... A w Meksyku otulił się poncho i skrył pod
 sombrero... We Włoszech - architektury antyku podziwiał piękno, stary Rzym, gdzie słynna
 fontanna di Trevi i mosty spinają Tybru oba brzegi, Palatyn, Via Appia Antica i Forum Romanum,
 łuk Konstantyna opodal colosseum, akwedukty, termy; no i piękno, przepych Watykanu. Na Pałlac
 Dołł z gondoli ujrzał w Wenecji, a także podziwiał kunszt sztuki Florencji. Zanucił na Capri "
 O sole mio"... A w karnawale w sambie poszaleł. W Rio! Przemierzył Amazonki wody długie brzeg
 i wspaniał świat okalający jej prawy, lewy brzeg... I Paryż zobaczył! Jego Champs Elysees,
 wieł Eiffel'a, katedrł Notre Dame, Luwru skarby, poblíž Montparnasse, mający smak
 malarskiej bohemy, a także Wersal, łuk Triumfalny i zamki Loary. Jełli by dobrze szło - to i lasek
 Bulłski no i Fontainebleau! Spacerkiem nad Sekwanł, obok Conciergerie, gdzie zakochani sobie
 szepczł "O, Cheri!" W Monaco zał ujawnił hazardu łwi pazur i podziwiał nocnego nieba
 niebywający lazur... Ach, nie marzył już, lecz na Jawie uczestniczył w ludowej zabawie... Z
 Kahlenbergu wzgłrza Wiedeł u stóp zobaczył i na pałlac Schonbrunnu, Hoffburgu popatrzał.
 Zwiedził Mayerlingu okolicł, kryłcł niejedną Habsburgów tajemnicł... Koniecznie też

przemierzyÄ KanadÄ pachnÄcÄ ŻywicÄ... TakÄze Grenlandii - nie zielonÄ - wyspÄ...
 Oazy Sahary i jej palÄce piaski czyste... PodziwiaÄ w Oriencie wiszÄce ogrody Semiramidy... A w
 Egipcie zgÄbiaÄ tajniki Sfinksa, tej i owej piramidy... W Anglii Parlament odbity w wodach
 Tamizy, Tower, Trafalgar Square, Piccadilly Circus, National Gallery, muzeum woskowych figur, w Hyde
 Parku dowolnie sobie "popyskowaÄ", poszaleÄ w Soho i za bobby'ego siÄ schowaÄ! A moÄze by
 tak Horn opłynÄÄ, gdzie ryczących 40-stek fala wielu Żeglarzom sprawdziÄ siÄ pozwala...
 Antypody zaliczyÄ teÄ, z NowÄ ZelandiÄ, gdzie koala i eukaliptus, Aborygeni i kangury i na oceanie
 regatowych Żagli kolorowe sznury... Zwiedzenia teÄ godna Floryda sÄoneczna i bogata. Tam
 wysepek malejących kluc tuÄ obok niesÄawnego trójkÄta Bermudów... ZobaczycÄ równieÄ
 Äwiata siedem sÄawnych cudów zapisanych niejednÄ historycznÄ kartÄ... GrecjÄ - kolebkÄ
 kultury naszej - nie warto? A Afryka - kontynent czarnych ludów liczny, skÄd widok na Atlantyk otwiera
 siÄ Äliczny? RównieÄ Indie, Chiny i kulturÄ Wschodu, jakÄe różnÄ od europejskiej, od
 Zachodu. A Północ z pięknej norweskich fiordów i białych nocy, FinlandiÄ - krainÄ tysiÄca
 jezior i Stockholm - WenecjÄ Północy? Wszystko zobaczyÄ by warto, bo Äwiat tego wart! Nie
 zwlekaÄ wiÄc i przestaÄ podziwiaÄ piękno pocztówkowych kart!

Synedra Na Imieniny Tadeusza

Siadam sobie pod gruszą i gada mi grusza:

Napisz wiersz na imieniny Tadeusza!

Przysnęam w leśnej gęsuszy. Szepcze mi gęsusza:

Napisz wiersz na Tadeusza!

Zaznam tęgiej suszy. ZaskrzeczaÄa susza:

Napisz wiersz na Tadeusza!

Chciaam postrzelaÄ z kuszy. ZajÄczaÄa kusza:

Napisz wiersz na Tadeusza!

Wyszam na stromy wykusz. Gra wiatr z wykusza:

Napisz wiersz na Tadeusza!

Wkadam nowy kapelusz. Wtem gęos z kapelusza:

Napisz wiersz na Tadeusza!

Odpoczywam na pluszu i pluszcze mi z plusza:

Napisz wiersz na Tadeusza!

Spotkaam damÄ z tuszą. TuszÄ - szepcze tusza:

Ä napiszesz wiersz na Tadeusza?!

WyjmujÄ list ze skrzynki. To list od Leloucha!

A w nim : Napisz wiersz na Tadeusza!

Spod piramid dobiega mi pisk skarabeusza:

Napisz wiersz na Tadeusza!

KartkÄ Äle mi turystka spod stóp Wezuwiusza:

napisz wiersz na Tadeusza!

Na ekranie z frontu seriami zagrała katusza:

Napisz! Napisz! Napisz wiersz na Tadeusza!

W cyrku bruchomówca zagada z gębi podbrzusza:

Napisz wiersz na Tadeusza!

Podsunał mi Jan Pasek z nad kartek diariusza:

Napisz wiersz na Tadeusza!

Sarmata zagada, podnosząc wyloty kontusza:

Napisz wiersz na Tadeusza!

Wczoraj telefon miałam od Busha.

Zapytała: Napisała już wiersz na Tadeusza?

Och, poetki solidnej tu trzeba, a nie sabausza,

by wydać wiersz na Tadeusza.

Niemniej pisz: TADEUSZ - TYŃ CZŁOWIEK-DUSZA!

Wszystko, czym się parasz - zachwyca, bawi i wzrusza!

WY WIĄC ZDROWO 100 LAT i MIEJ MOC ANIMUSZA!

mimo, że zewsząd real przydusza...

... i tu mi rym się wykrusza, co koczując mnie zmusza

ten monotony już wiersz na Tadeusza...

W nadziei, że nie zanudziłam, dedykuję go wraz z buziakami

(jak i z inspiracją W. Miłobędzkiego)

Synedra